

ELIX/03

W 11/03

46 rocznica Wielkiego Października

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1948
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 260 (5985)
ŚRODA, 6. XI. 63 r.

O D A U R O R Y NIEDŁUGO po zwycięstwie Rewolucji Październikowej francuski dziennikarz, Nodot, zadał Leninowi pytanie: „Jak wyobrazić sobie przyszłość świata?”
— Przyszłość świata? — odrzekł Lenin. — Nie jestem prorokiem. Ale jedno można powiedzieć z pewnością: stary ustroj jest skazany na zagładę... Ludzkość nieuchronnie zdąży ku socjalizmowi.
Uroczyste i radośnie wita społeczeństwo radzieckie 46 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. To święto pokoleń: uczestników Rewolucji, budowniczych Magnitogorska i Komсомolska nad Amurem, weteranów wojny tworców wojskowych i syberyjskich gigantów energetycznych, gospodarzy nowo zarośniętych ziem, władców atomu, zdobywców Kosmosu.
Od dnia wybuchu Rewolucji Październikowej mija 46 lat. Jak ogromnie, właśnie — rewolucyjnie, zmienia się w ciągu tego czasu mapa świata. Jedna trzecia ludzkości zbudowała już, albo buduje, ustroj socjalistyczny. Jesteśmy świadkami rozpadu imperiów kolonialnych. Rosną siły pokoju i postępu we wszystkich krajach kapitalistycznych. I siły imperialistyczne nie mogą już dziś rządzić losami świata tak, jak im by się to podobało: muszą ustępować tak u siebie, we wnętrzu kraju, jak na forum międzynarodowym. I nie do nich przyszłość należy. (K. Zar.)

D O K O S M O S U

Johnson w Holandii

LONDYN PAP. Wczoraj przybył do Holandii wiceprezydent USA, Lyndon Johnson, który w dniu 7 bm. dokona otwarcia amerykańskiej wystawy rolniczej w Amsterdamie.

DELEGACJE rybołówstwa radzieckiego i bułgarskiego w Szczecinie

OSTATNIO trwały w Sopocie obrady trójstronnego porozumienia rybołówstwa Związku Radzieckiego, NRD i Polski. W konferencji wzięli też udział w charakterze obserwatorów przedstawiciele rybołówstwa bułgarskiego.

Delegacja radziecka z szefem Głównego Zarządu Przemysłu Rybnego Zachodniego Basenu przy Radzie Ministrów Republiki Lotewskiej — I. P. SZINKARIOWEM oraz bułgarską z kierownikiem Zarządu Rybołówstwa — D. IWANO-WEM zwiedziły w niedzielę i poniedziałek bazę rybacką w Swino-ujściu.

Wczoraj delegacje radziecka i bułgarska spotkały się z I sekretarzem KW PZPR — A. WALASZKIEM i sekretarzem KW — W. DRAPICHEM. W spotkaniu tym wzięli udział: wiceminister Zegluzi — J. MACHNO, przewodniczący ZG Zw. Zaw. MIP — kpt. z. w. — R. POSPIESZYŃSKI, dyrektor ZGR — J. SOLTAN. Obecni też byli dyrektorzy szczecińskich przedsiębiorstw rybackich.

W godzinach popołudniowych gości radzieckiej i bułgarskiej zwiedził port szczeciński oraz miasto. (K)



POWIERZCHNIĘ prawie 800 ha zajmuje nowa dzielnica mieszkaniowa Moskwy — Choroszewo — Mniwnikki.

W krótkim czasie zbudowano tu ponad 200 bloków mających 0,5 miliona m kw. powierzchni mieszkalnej. Już 50 tysięcy osób wprowadziło się do nowych mieszkań. Po zakończeniu budowy tej dzielnicy, w końcu sierpnia latki, zamieszka w niej 100 tysięcy osób, zajmując milion m kw. powierzchni mieszkalnej.

NA ZDJĘCIU: nowe bloki dzielnicy Choroszewo — Mniwnikki. (CAF)

Byli tam 500 lat przed Kolumbem!

Osada Wikingów w wybrzeży Ameryki

WASZYNGTON PAP. Osadę Wikingów odnaleziono w północnej części wyspy Nowej Fundlandii, leżącej u wschodnich wybrzeży Ameryki Północnej. Wiadomość tę zakomunikowano we wtorek w siedzibie Krajowego Towarzystwa Geograficznego w Waszyngtonie. Odkrycia dokonali dwoje badaczy norweskich, małżeństwo Ingstadt.

NA MIEJSCU znaleziono szereg 9 budynków jak również prymitywną kuźnię. Jeden z budynków zawierał 5 pokoi, jak również duży holl. Układ izb jest charakterystyczny dla budownictwa Wikingów znanego z innych odkryć archeologicznych. Przypuszcza się, że osadę na Nowej Fundlandii założyła wyprawa Wikingów pod dowództwem Leifa Ericksona.

Na konferencji prasowej w siedzibie towarzystwa stwierdzono, iż przeprowadzone w wiosce l'Anse aux Meadows badania wykazały, że osada za mieszkaną była około roku 1000, a więc na 500 lat przed odkryciem Ameryki przez Kolumba.

Dr Bird z Amerykańskiego Towarzystwa Geograficznego stwierdził, iż Nowa Fundlandia była dobrym miejscem do założenia osady, skąd Wikingowie mogli dokonywać dalszych podróży na kontynent amerykański bez konieczności używania

nia przyrządów nawigacyjnych i map.

Stare sagi norweskie mówią o wyprawie Ericksona, jednakże do chwili obecnej nie znaleziono bezspornych śladów jego bytności w Północnej Ameryce.

Małżeństwo Ingstadt prowadziło intensywne poszukiwania śladów pobytu Normanów w Ameryce od roku 1960.

„Przypadkowe samobójstwo“

Nowa wersja Śmierci Diema

NOWY JORK PAP. Jak dotychczas z Sajgonu, dziś odbyła się tam konferencja prasowa, na której przywódca rządzącej junty wojskowej generał Duong Van Minh oświadczył dziennikarzom, iż byłby prezydent Diem i jego brat, Nhu, zmarli wskutek „przypadkowego samobójstwa“.

Jeszcze inną wersję podaje Agencja Reutersa twierdząc, iż przywódca przewrotu przez 3 godziny nie atakował pałacu Diema oczekując, iż podda się on dobrowolnie. Jednakże Diem i jego brat mieli opuścić pałac tylnym wyjściem i ukryć się w pewnym miejscu, gdzie — po odkryciu ich przez żołnierzy — zostali zabrani do samochodu pancernego. Dopiero w samochodzie Diem został zastrzelony, a jego brat Nhu zakuty bagnetami.

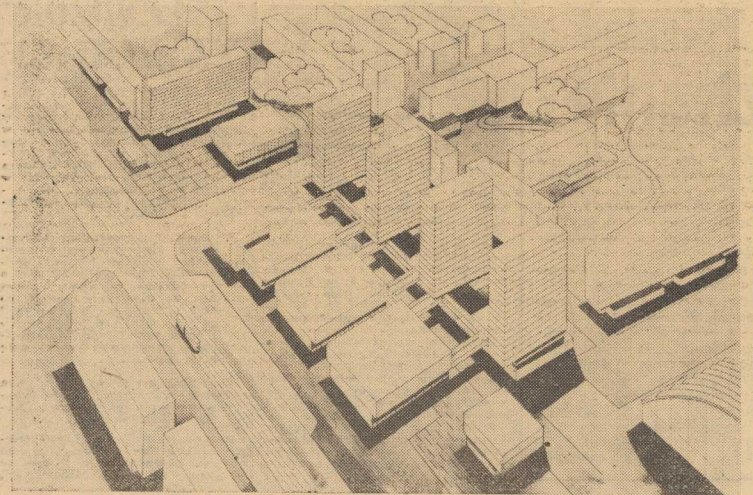
EKSPLOZJA francuskiego zapalnika nuklearnego

PARYŻ PAP. Powołując się na „źródła absolutnie wiarygodne“ paryskie wydanie „NEW YORK HERALD TRIBUNE“ podaje, że eksperci francuscy dokonali na poligonie atomowym na Saharze eksplozji zapalnika do pierwszej francuskiej bomby wodorowej. Eksperyment ten miał być przeprowadzony w początkach października br. Władze gaulistowskie liczą się z możliwością dokonania pierwszej eksplozji bomby wodorowej w 1967 roku na Wyspie Murutua w Archipelagu Tuamotu.

Szczecin przyszłości

PROJEKT koncepcyjny śródmiejskiego ośrodka handlowo-usługowego, który ma być zlokalizowany po prawej stronie ul. Roosevelta („Centrum godne Szczecina“ — patrz str. 5).

Foto: J. Bujnowski



Już po inauguracji

Pierwszy w Polsce Powszechny Uniwersytet Morski

W SALI SZCZECIŃSKIEJ SZKOŁY RYBOŁÓWSTWA MORSKIEGO ODBYŁO SIĘ WCZORAJ OTWARCIE PIERWSZEGO W KRAJU POWSZECHNEGO UNIwersYTETU MORSKIEGO TWP.

dziej atrakcyjną będzie wycieczka „Batorym” na Wyspy Kanaryjskie lub do Kanady, ufundowana przez ZG Zw. Zaw. Marynarzy i Portowców. Po przedstawieniu słuchaczom kierownika administracyjnego PUM STANISŁAWA FERBERA, kpt.ż.w. poseł Ryszard Pospieszynski wygłosił wykład inauguracyjny „Człowiek na morzu”.

Porządek dzienny posiedzenia Sejmu

- 12 listopada 1963 r. rozpocznie się 21 posiedzenie Sejmu PRL. Oto porządek dzienny posiedzenia:
1. Informacja ministra rolnictwa o aktualnej sytuacji w rolnictwie.
2. Sprawozdanie Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej o rządowym projekcie ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych.
3. Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy zmieniającej przepisy o służbie wojskowej żołnierzy sił zbrojnych.
4. Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy zmieniającej przepisy o zatrudnieniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i nadterminowych oraz ich rodzin.
5. Sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie imion i nazwisk.
6. Sprawozdanie komisji przemyśleń lekkiego, rzemiosła i spółdzielczości pracy o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o ulgach podatkowych z tytułu inwestycji.

NA INAUGURACJĘ ZAJĘĆ w nowej placówce oświatowej przybyli m.in.: sekretarz KW PZPR HENRYK HUBER, poseł na Sejm PRL i przewodniczący ZG Związku Marynarzy i Portowców, kpt. ż.w. RYSZARD POSPIESZYŃSKI, przedstawiciel Zarządu Głównego TWP dyr. GABIN i sekretarz Rady Naczelnej TRZZ dr CZESŁAW PILICHOWSKI. Gości i licznie zebranych słuchaczy PUM powitał sekretarz Zarządu Wojewódzkiego TWP inż. STANISŁAW ORŁOWSKI, dziękując za pomoc jakiejś organizacji placówki nie szczędził szczególnie Komitet Wojewódzki PZPR i dyrekcja Szkoły Rybołówstwa Morskiego. Na uroczystości otwarcia PUM rezerwał ją dyr. PIĘTNIWICZ.

SERDECZNIE przemówił do zebranych sekretarz KW PZPR HENRYK HUBER. Składając kierownictwu TWP i słuchaczom Powszechnego Uniwersytetu Morskiego gratulacje z powodu jego otwarcia, życząc owocnej pracy i wielu korzyści w przyszłości, sekretarz KW PZPR podkreślił doniosłość roli nowej placówki w szerzeniu wśród społeczeństwa rzetelnej wiedzy o morzu i gospodarce morskiej. Planując na cały rok prace przedstawił zebrany przewodniczący Rady Naukowej nowo powstałego Uniwersytetu, mgr STANISŁAW TROJNAR. Uniwersytet posiada dwa wydziały: ogólnej wiedzy o morzu i gospodarki morskiej. Wykłady na obydwu wydziałach obejmą w ciągu roku 120 godzin. Oprócz wykładów, które będą wygłaszać wybitni znawcy zagadnień portowo-morskich, przewidziane są także zajęcia praktyczne: wycieczki do portu i stoczni, zwiedzanie statków, spotkania z ludźmi morza i filmy o tematyce morskiej.

Słuchacze wykazujący się najlepszymi wiadomościami wezmą udział (ok. 5 — 6 osób) w rejsach pozabaltyckich na statkach-bazach rybołówstwa morskiego i PZM-owskich. Najbar-

Manifestacyjny pogrzeb milicjantów — ofiar bandyckiej napaści

KRAKÓW PAP. We wtorek w Tarnowie odbył się uroczysty pogrzeb dwóch milicjantów — st. sierżanta Stanisława Dajtrońskiego i sierżanta Adama Muchy, którzy zginęli w czasie pełnienia obowiązków służbowych od kul bandytów.

Śmierć na podszczecińskiej szosie

W NOCY z poniedziałku na wtorek, na szosie Trzebiatów — Gładkowo (pow. Gryfice), samochód osobowy m-ki „Tatra” — własność Prez. WRN w Szczecinie wpadł na przydrożne drzewo, ulegając kompletnemu rozbiciu. Spod sekatków wozu wydobyto zwłoki kierowcy — 30-letniego Mirosława REŚNIAKA i pasażerki — 26-letniej Jadwigi BAZAK. Przyczyną katastrofy — na razie nieznana. Dochodzenie prowadzi miejscowa MO. (ap)

W przeddzień 46 rocznicy Rewolucji Październikowej

AKADEMIE portowców i stoczniowców

WCZORAJ o godz. 14.30 w świetlicy na Lasztynie odbyła się uroczysta akademія załogi ZPS z okazji 46 rocznicy Rewolucji Październikowej. W akademii oprócz przedstawicieli władz partyjnych wzięli również udział wicekonsul SZRR w Szczecinie A. IWANOW. Obecni byli również zaproszeni do Szczecina przedstawiciele

Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego oraz Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

AKADEMIA stoczniowców odbyła się o godz. 18 w sali Operetki Szczecińskiej. W części oficjalnej m. in. złożono meldunek o realizacji zobowiązań załogi „Warskiego”, podjętych na cześć 46 rocznicy Rewolucji Październikowej. Tradycyjnym już zwyczajem w akademii wzięła udział delegacja chłopów z gromady Bedargowo, utrzymującej stałą łączność ze szczecińskimi stoczniowcami.

Wczoraj zebrali się również na akademii spółdzielcy z PSS „Robotnik” i pracownicy Szczecińskiej Wytwórni Wódek.

Dziś m. inn. uczczą rocznicę Rewolucji Październikowej załogi Szczecińskiej stoczni Remontowej — na akademii o godz. 15 i Państw. Kółkowi — o godz. 17.

UROCZYSTA akademія wojewódzka z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej odbędzie się dzisiaj w Teatrze Współczesnym o godz. 18. W programie przewiduje się referat i sekretarza KW PZPR pos. A. Walaszka. W części artystycznej wystawiony zostanie dramat pt. „Kolejczy”.

Konferencja „CUBALCO” zakończyła obrady

W PONIEDZIAŁEK zakończyła się narada armatorów, wchodzących w skład Baltic and Continent Freight Service, organizacji zwanej w skrócie „Cubalco”. Jak wiadomo, w serwisie tym, drugiej po „Uniafrica” socjalistycznej międzynarodowej organizacji żeglugowej, uczestniczą armatorzy z Czechosłowacji, NRD, Kuby i Polskiej Żeglugi Morskiej.

II konferencji „Cubalco” przewodniczył dyrektor d/s eksploatacji PZM R. KARGER. Celem obrad było dalsze polepszenie współpracy armatorów socjalistycznych. W trakcie narady powołano m. in. radę dyrektorów „Cubalco” oraz wybrano przewodniczącą tej rady. Został nim do następných wybrów dyrektor DSR — F. ZIMMERMAN. Jednocześnie powołano stałego kierownika sekretariatu, urzędującego w Rostocku. Stanowisko to powierzono pracownikowi PZM — L. LUSZCZEW-SKIEMU.

W ostatnim dniu konferencji odbyła się w Szczecinie wspólna narada dyrektorów „Cubalco” z przedstawicielami wszystkich zainteresowanych przedsiębiorstw spedycyjnych i frachtujących krajów socjalistycznych. (k)

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE duże, mżawki. Temperatura do 10 st. Wiatry umiarkowane, południowo-wschodnie. Jutro — nieco cieplej.



CZYM JEST ZAKŁADOWY FUNDUSZ MIESZKANOWY dla ludzi pracy i jakie płyną z niego korzyści — nie trzeba już przypominać. Rzecz jednak w tym, że nie każda instytucja może go sobie wypracować. Dotyczy to szczególnie jednostek budżetowych, których pracownikom trudno było liczyć nie tylko na budownictwo zakładowe, ale też na zwrotną pomoc finansową przy wpłacie kaucji mieszkaniowej czy wkładów budowlanych do spółdzielni.

Usunięciem tej dysproporcji w możliwościach korzystania z pomocy instytucji poszczególnych grup pracowniczych zajęła się od dłuższego czasu Komisja Budownictwa Miesz-

Związki zawodowe pomogą Skąd pożyczyc pieniądze na mieszkanie?

kaniowego CRZZ. Sprawie stworzenia na ten cel funduszy ze środków państwowych lub związkowych poświęcono wiele dyskusji i narad. Zwyciężyła koncepcja, aby poszczególne związki, poprzez swoje zarządy główne, starały się z własnych funduszy wygospodarować pieniądze na zwrotną pomoc finansową tym pracownikom, których instytucje nie mają funduszy mieszkaniowego.

Założenia komisji okazały się słuszne i realne. Wiele zarządów głównych związków branżowych podchwyciło tę myśl i dziś już wielu pracowniczym, którzy dotąd mogli zaopieczyc się tylko w kasach zapomogowo-pożyczkowych, co dawało skromne stosunkowo efekty — uzyskało możliwości pożyczenia pieniędzy od związków. Funduszami takimi dysponuje już np. Związek Zawodowy Pracowników Państwowych, drobnymi sumami może też pomagać swoim członkom Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia i Związek Zawodowy Metalowców.

W przyszłości i to niedalekiej Komisja Budownictwa Mieszkaniowego CRZZ zamierza także podjąć prace nad ujednoliceniem wkładów mieszkaniowych. (api)

List gończy



ZGODNIE z zapowiedzią publikujemy zdjęcie i rysopis jednego z bandytów, którzy w nocy z soboty na niedzieli zamordowali dwóch funkcjonariuszy MO w Tarnowie.

Jest nim poszukiwany przez Prokuraturę Sylwester ZDANOWICZ s. Bazyłego i Józefa z d. Wojnarowicz, ur. 29.VI.1933 r. w Brwinowie pow. Pruszków i tam ostatnio zamieszkały, który w tej chwili może się posługiwać dokumentami na inne nazwisko.

RYSOPIŚ: wzrost około 175 cm, kcipek budowy ciała, twarz pociągła, włosy ciemne.

Ktokolwiek znajby miejsce pobytu bandyty, proszony jest o powiadomienie o tym najbliższej jednostki MO.

Jednocześnie ostrzeżenie osoby, które udzieliłyby schronienia lub pomocy poszukiwanemu, że zgodnie z kodeksem karnym będą one odpowiadały sądownie.

Z boćianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU: S/S „MALBORK” — z Danii pod balastem. S/S „KRONOS” — ROBOTNICZA” — z NRF pod balastem. S/S „KOLNO” — ze Szwecji z ruda.

STATKI NA WYJŚCIU: S/S „ZIELONA GORA” — do Szwecji. M/S „RUSALKA” — do Oslo Florda z drobnicą. M/S „ELBLĄG” — do Rotterdamu via Gdynia z drobnicą.

AWARIA M/S „PIAST” W ANTWERPII

STATEK PZM m/s „Piast” wracając z Kuby uderzył w porcie antwerpijskim w nabrzeże, uszkodzając je lekko. Statek miał poniedziałek przegrodzić i po małej naprawie będzie kontynuować podróż do kraju.

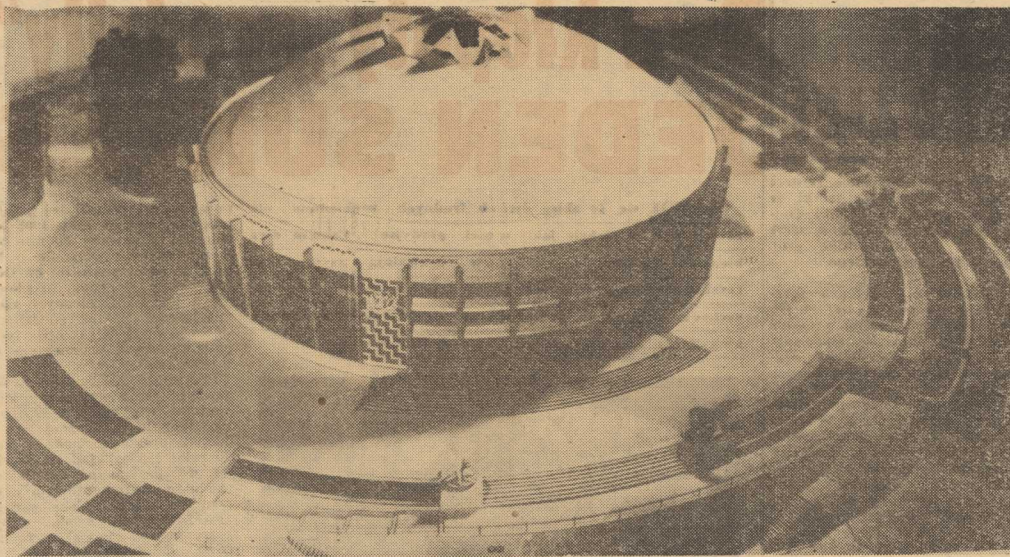
TELEWIZOR ZA DARMO!

WARSZAWA PAP. Wspaniałą premię w postaci telewizora zdobył p. Józef Jaroszewski, zam. w Poznaniu. Nagrodę otrzymał on w wyniku losowania przeprowadzonego we wtorek w redakcji „EXPRESSU WIECZORNEGO”, która wspólnie z ZURF-em prowadzi w listopadzie br. kampanię pod hasłem „CODZIENNE JEDEN TELEWIZOR ZA DARMO”.

W losowaniu uczestniczą wszystkie osoby, które zakupią w listopadzie br. telewizor krajowej produkcji. Wszystkie placówki handlowe sprzedające telewizory, zobowiązane są codziennie wysłać do redakcji „Expressu Wieczornego” paragony zawierające imię, nazwisko i adres kupującego, markę zakupionego telewizora oraz datę sprzedaży aparatu.

Pierwszy, szczęśliwy zdobywca telewizora za darmo, p. Józef Jaroszewski kupił aparat marki „Korona” (wartość 10 200 zł).

Losowanie drugiego z kolei telewizora odbędzie się dziś. Ogółem nabywcy telewizorów w listopadzie otrzymają za darmo 25 aparatów.



OD „AURORY” DO KOSMOSU

ZA ROGATKA NARWSKA, W SANKT-PETERSBURGU, W POBLIZU ZAKŁADÓW PUTIŁOWSKICH, BIEGŁA ULICZKA BOGOMÓŁOWSKA. TU, W PARTEROWYCH DREWNIARACH ZYLII ROBOTNICZY - PUTIŁOWCY, TIMOFIEJ MATWIEJEW WYNAJMOWAŁ POKOJ: MIAŁ ŻONĘ I 14 DZIECI. ALE ODCHOWAŁ SIĘ Z TEGO ZAŁĘDNIWIE PIĘCIORO. RESZTĘ ZABRAŁY CHOROBY, NIEDOŻYWIENIE.

Za carskich czasów przeciętna długość życia w Rosji wynosiła 32 lata. Dotyczyło to milionów Matwiejewów. Nie dotyczyło i nie obchodziło na przykład pana Wtorowa, którego zyski równały się zarob-

kom 40 tysięcy robotników. Dzisiaj przeciętna długość życia w ZSRR wynosi 70 lat. Przeciętna — dla wszystkich.

„PANOWIE. Sugerowanie, że my głębszy w ciągu jakichś dwadzieściu kilku lat dgonić państwa o wielowiekowej kulturze, jest z gatunku takich domagań się, jakich wysuwać nie należy!” — z wyżyn IV Dumy głosił premier Kokowcew. Było to w maju 1913 r.

Nie minęło nawet owych dwadzieścia kilka lat, o których mówił carski „czynownik” — a kraj wysunął się na jedno z czołowych miejsc w gospodarce świata. Ale nie było to już carskie feudalno-kolonialne imperium — lecz Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. I dokonali tego nie Kokowcewowie i Wtorowowie lecz miliony Matwiejewów.

Przez luk wejścia na ogromny plac wbiegaly tysiące czerwono-gwardzistów, marynarzy, żołnierzy. Byli wśród nich putiłowcy — bolszewicy, których ukrywał stary Timofiej Matwiejew. I był młody putiłowiec, Siergusz Matwiejew, syn Timofieja. Młodsza córka, Anna, pracowała również w Zakładach Putiłowskich. Od tego październikowego dnia szturmu na Pałac Zimowy — pracowała dla potrzeb Rewolucji.

ROK 1921. Czwarta rocznica Października. Walki z interwentami, wojna domowa, dobiegaly wreszcie końca. Kraj pogrążony był w ruinie, panował głód, chłód i epidemie. Ale z całą energią przystąpiono do realizacji planu elektryfikacji Rosji — planu GOELRO. Po to, aby w nieogrzewanej sali Teatru Wielkiego móc oświetlić mapę, która ilustrowała referowane przez Lenina tezy planu — mu siano na ten czas wyłączyć do stawy prądu do kilku dzielnic Moskwy. Herbert Wells, angielski pisarz, autor powieści fantastycznych, nazwał wówczas Lenina „kremłowskim marzyicielem”. Co by powiedział teraz, gdy ZSRR buduje równocześnie około 350 potężnych elektrowni ciepłych i wodnych, gdy za 17 lat będzie

produkować rocznie 2700—3000 miliardów kWh energii elektrycznej — a więc w ciągu roku wykonywać 340 planów GOELRO?...

Anna Matwiejewa przeniósła się na wieś, pod Gzack. Zaczęła pracować w kolchozowej farmie, była dółka, została kierowniczką. Wysła za mał. Za Aleksego, cie się, 9 marca 1914 r. urodził im się syn — Jurij.

Mąż Anny, miliony cieśli, mu rarzy, mieli huk pracy — cały kraj był wielką budową. Przerwała ją wojna. Strasza: 1710 miast, ponad 70 tysięcy wsi — zniszczonych, 20 milionów ofiar. Ogromny wysiłek, samozaparcie całego narodu... I czerwone sztandary zatknęte w Berlinie. Sztandary zwycięstwa — i życia.

Biegły lata. Lata odbudowy ze zniszczeń. I nadszedł XX Zjazd, potem XXII. Słowa ciężkie, ale konieczne przawdy poruszyły miliony; przynosząc odnowę we wszystkich dziedzinach życia, zgodną ze wskazaniami Lenina, przynosząc realne plany realizacji marzeń — zbudując nową twórczą inicjatywę.

Jurij uczył się. W 1951 r. ukończył szkołę w Liuberech pod Moskwą, później technikum — został odlewnikiem — formierzem. W Saratowie zapisał się do aeroklubu. Na liście kursantów pojawiło się nowe nazwisko: Jurij Gagarin. W 1957 r., gdy uczeni radzieccy wyszli pierwszy sztuczny satelita — Jurij po raz pierwszy wzbił się w niebo na samolocie odrzutowym. W ciele ry lata potem jako pierwszy człowiek znalazł się w Kosmosie.

W 1917 r. Rewolucja otworzyła ludzkości erę socjalistyczną. W 40 lat potem socjalistyczne mocarstwo otworzyło ludzkości erę kosmiczną. Taki bieg historii: zwycięstwa w Kosmosie trzeba było wykuc na Ziemi, w nauce, technice, całej gospodarce, kulturze — w tym tempie mógł tego dokonać tylko socjalizm.

W LENINGRADZIE, w pobliżu ogromnych Zakładów Kirowskich — dawniej Putiłowskich, biegnie ulica. Po parterowych drewniakach nie pozostało ani śladu. Na wet Anna Gagarina z trudem poznała miejsce, w którym się wychowała. Na tabliczkach widnieje nazwa: ulica Odrodzenia. Leningradzka artystka-rzeźbiarka, T. Linder, pracuje nad popiersiem Timofieja Matwiejewa, dziadka pierwszego kosmonauty.

Jerzy ZAJĄCZKOWSKI

Oni tam byli...

W WALCE o zwycięstwo Rewolucji brały bezpośredni udział tysiące Polaków. Wiele wiemy o wybitnych rewolucjonistach — jak Julian Marchlewski, Feliks Dzierżyński czy Bronisław Wesolowski. Sporo wiemy też o polskich formacjach wojskowych — Pułku Biel gorodzkim, Czerwonym Pułku Warszawy, 4 Pułku Ułanów i innych.

Ostatnie lata przyniosły wiele nowych cennych materiałów dotyczących uczestnictwa Polaków w walkach Rewolucji. Brał w nich bezpośredni udział m. in. tacy współtwórcy KPP, jak Edward Próchnyk, Stanisław Budzynski, Franciszek Grzelszczak, Julian Leszczyński, Wera Kostrzewa i wielu innych.

POLAKA, Józefa Unsichta, widzimy na odpowiedzialnym stanowisku sekretarza Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego w Piotrogrodzie. Akcją zdobywania gmachu głównego telegrafu i pomocy dowodził Julian Leszczyński oraz Stanisław Pełkowski, dawny działacz SDKPiL z terenu Łodzi, Częstochowy i Warszawy. Oni też w nocy 25 października, przesłali telegrafowi na całą Rosję pierwszą odezwę Lenina.

STANISŁAW JAZUREK, członek Głównego Sztabu Czerwonej Gwardii, z karabinem w ręku szturmował Pałac Zimowy. Podczas walk z rządem Kierowskiego, komisarzem Dworca Bałtyckiego był Polak — Aleksander Granas, który w 1917 r. wraz z Leninem przybył z zagranicy do Piotrogrodu.

WIELU POLAKÓW walczyło w Moskwie. Stanisław Budzynski był członkiem Moskiewskiego Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego, w sztabie powstania działał Stanisław Robinski, późniejszy profesor filozofii, w zdobyciu Kremla uczestniczył Jan Szczępaniak, nacjonalista Banków kierował B. Zaks.

WINCENTY MATUSZEWSKI, jeden z czołowych działaczy Z. Gł. SDKPiL, brał udział w tworzeniu władzy radzieckiej w Ickucku i KrasnojarSKU. Również na Syberii działał Jan Leszniecki, członek Jenisejskiej Rady Delegatów Robotniczych. W Mińsku o władzę rad walczył Stanisław Berson, w Pskowie — Zdzisław Szeryński.

NIE ZABRAŁO RÓWNIEŻ Polaków ani w rewolucyjnych rosyjskich formacjach wojskowych, ani w oddziałach partyzanckich. W dywizji Czapaiewa zasłynął odwagą dwaj tubilnicy: Józef Kamieniecki i ekaemista Michal Plandow. A o dowódcy artylerii, Polaku, Konstantym Rapeckim, Czapaiew mówił: „o artylerii jestem spokojny, mam tam boga wojny — Rapeckiego”.

K. ZAREWICZ

MAKIETA nowego cyrku w Baku. Budynek ten o wysokości 25 m pomieszczy 2000 widzów. Arena cyrku może być przemieniona w basen z wodą lub szluczne lodowisko. CAF

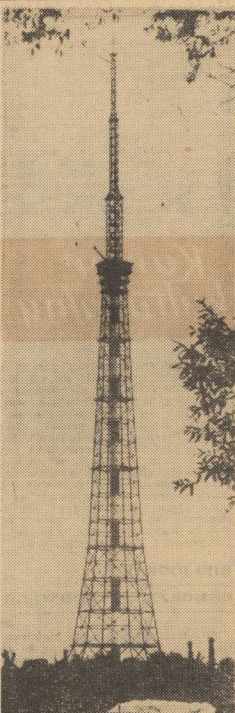
Członkowie kółka radioamatorskiego w Lipawie (ZSRR) W. Zauk i J. Riekszt skonstruowali „śpiewającą tablicę” — specjalne urządzenie ułatwiające naukę muzyki i śpiewu.

Na wyklej z wyglądu tablicy szkolnej umieszczone są metalowe znaki nutowe na pięciolini. Nauczyciel dotyka nuty metalową paleczką, a z głośnika wydobywa się dany ton. W ten sposób można odegrać

CZARODZIEJSKIE TONY

każdą melodię. Proste to urządzenie polega na podłączeniu poszczególnych metalowych nut na tablicy z aparatem elektrycznym, który po wzbudzeniu przez dotknięcie paleczką nauczyciela wydaje dany ton.

Na zdjęciu: wymalaczy „śpiewającej tablicy”: W. Zauk (z prawej) i J. Riekszt. (CAF)



W LENINGRADZIE wstąpiła w ostatnią fazę budowa maszyny antenowej dla telewizji. Wysokość jego wynosi 316 metrów. Nowy maszt, wyższy od sławnej wieży Eiffla w Paryżu, posiadać będzie specjalne szybkie windy dla obsługi technicznej. (CAF)

ZAKŁAD DOBREJ NADZIEI

JACEK, DANUSIA I BASIA siedzą obok siebie. Dziewczynki mają różemiane buzie, na głowach czerwone wstążki. Wszystkie dzieci w klasie, o jest ich dwunastoro, łączą jedną wspólną cechę. Natężona uwaga, z jaką wpatrują się w usta mówiącej do nich osoby. Jest to właśnie — czytają z ust. I klasa jest odmienna niż w innych szkołach. Dzieci siedzą przy jednym okrągłym pulpicie, stół nauczycielski postronku.

Jesteśmy w Państwowym Zakładzie Wychowawczym dla Dzieci Niepełnosprawnych przy ul. Wielkopolskiej. Powstał on w 1957 r. jako pierwszy w Polsce i początkowo mieścił w Trzebieży. Jednakże konieczność zepewnienia wychowawcom stałej i systematycznej opieki lekarzy specjalistów spowodowała przeniesienie Zakładu do Szczecina. I rzeczywiście, dzieci znalazły tutaj tę o-

piekę, a ponadto wiele serdeczności i prawdziwej troski ze strony lekarzy z Kliniki Otolaryngologicznej PAM, a w szczególności jej kierownika prof. dr Józefa Taniewskiego.

Obecnie w Zakładzie przebywa 111 dzieci z całej Polski. Przechodzą normalny program szkoły podstawowej. Upośledzony słuch nie pozwala im jedynie na naukę języków obcych i śpiewu. Ale natura rekompensuje im słuch wybitnymi prezentacjami uzdolnieniami manualnymi. Tutaj właśnie określenie „złote ręce” nabiera prawdziwego znaczenia. A o tym, że dzieciarnia uwielbia sport, świadczą puchary zdobyte na zawodach międzyszkolnych.

Nauczyciel jest tu nie tylko pedagogiem, ale i wielkim przyjacielem swoich wychowanków. Bo tylko serdeczna przyjaźń może zdobyć się na taką cierpliwość i wyrozumiałość, jakie cechują wychowawców w Zakładzie. Przy pomocy badań, przeprowadzanych przez Poradnię Psychotechniczną, ustalane są zainteresowania dzieci, co w przyszłości pozwoli im na wybór odpowiedniego zawodu. W ubiegłym roku Zakład opuściło 25 pierwszych absolwentów. Część z nich dołączyła do szkół zawodowych dla młodzieży zdrowej. Przy tej okazji smutna uwaga. Szkoły bardzo niechętnie wyrażają zgodę na przyjmowanie uczniów z wadami słuchu. Boją się kłopotu. Zapominają, że dla młodego człowieka jest to niejednokrotnie jedyna szansa na leczenie swego miejsca w społeczeństwie, możliwość pozbycia się kompleksów, rozwijania uzdolnień i zamiłowań.

Gdy wychodzimy z czerwonego budynku przy ul. Wielkopolskiej, w klasie IV trwa właśnie lekcja o porach roku. A jeszcze do niedawna dla dzieci tych były to pojęcia abstrakcyjne... (hs)

TO JEST WŁAŚNIE KLASA IV. Pani Aleksandra Parszewska-Kobakowska posługując się mikrofonem prowadzi lekcję, której tematem są pory roku. Dzieci odbierają głos nauczycielki przy pomocy aparatów słuchowych.

Jesteśmy coraz bardziej znani

EKSSPORT POLSKICH NASION

POLSKA staje się coraz bardziej znaną w Europie producentem nasion. Ostatnio powodzeniem cieszą się nasiona roślin pastewnych, sprzedawane do NRD, NRF, Włoch, Rumunii i kilkunastu innych państw przez Centralę Nasiennej. Po raz pierwszy w br. zawarto także kontrakt z Anglią, dokąd wysłano 1 tys. ton nasion traw szlachetnych i innych roślin pastewnych. W tym roku tylko z woj. kieleckiego wysłano na eksport już 848 ton różnych nasion. (al)

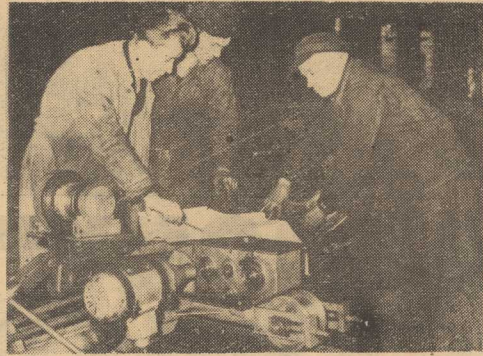
SKORKI Z OLSZTYNY W LONDYNIE I SZWECJI

OLSZTYNSCY hodowcy zwierząt futerkowych przesyłają na aukcje skórki w Londynie i Sztokholmie dużą liczbę swych wyrobów. Najbardziej cenione są skorki lisie (po 32 dol. za sztukę), krowicze, które wysłano, w liczbie około 40 tys. sztuk oraz nutrii (8 tys. sztuk).



Dwa kłopoty „urodziły” JEDEN SUKCES

OKAZUJE SIĘ, że zbieg dwóch trudnych problemów nie zawsze daje w efekcie jakiś wcał gorydzyski. Czasem dwa kłopoty, odpowiednio „skojarzone”, pozwalają uzyskać korzystne wyniki gospodarcze. Oczywiście, wypadki takie nie zachodzą zbyt często, jeden zdarzył się jednak w Stargardzkich Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego.



Fot. Stefan Cieślak

PIERWSZYM problemem zakładu, zajmującego się dotąd naprawą parowozów i wagonów kolejowych, było stopniowe wycofywanie napędu parowego z naszego kolejnictwa i związane z tym, w stosunkowo bliskiej perspektywie, nie wykorzystanie części jego mocy produkcyjnej.

Drugi, ale innego rodzaju problem, stanowił dla całości PKP brak odpowiednich maszyn, pozwalających na sprawną konserwację torów. W niedalekiej bowiem przyszłości planowane jest wprowadzenie na kolejowych szlakach komunikacyjnych szybkich jednostek, poruszających się z prędkością około 140 km na godz. Dotychczas jednak stan techniczny wielu odcinków drogowych nie odpowiada wymaganiom tak szybkich pociągów. Dlatego też jednym z podstawowych warunków realizacji tych zamierzeń jest wyposażenie kolejnictwa w nowoczesne maszyny do szybkiej konserwacji i przebudowy torów oraz podtorzy.

MISTRZ JERZY MARSZAŁENKO, brygadziśta Michał Masliński oraz Stanisław Poszelaży przy montażu lekkiej oczyszczarki należące do pierwszej serii tych maszyn, wyprodukowanych przez stargardzkie ZNTK dla kolejowej służby drogowej.

W wyniku porozumienia między służbą drogową PKP a ZNTK w Stargardzie, zakład ten podjął się produkcji tego rodzaju maszyn. Dzięki takiemu posunięciu kolejnictwo uniknie zbędnych kosztów importu maszyn drogowych, zaś ZNTK będą miały rozwiązany problem wykorzystania swej mocy produkcyjnej. W sumie natomiast — powstanie w kraju nowa gałąź przemysłu maszynowego.

PRZY Stargardzkich Zakładach Naprawczych działa już, jako pierwsze w Polsce, Centralne Biuro Konstrukcyjne Maszyn Drogowych. Część z opracowanych tu projektów znajduje się w produkcji. Należą do nich m. in.: spalino-wa podbijarka podtorza, pozwalająca na wykonywanie tych prac bez wstrzymywania ruchu pociągów, lekkie oczyszczarki (seria 21 sztuk na zakończeniu), frezarka do podkładów drewnianych, eliminująca konieczność wyjmowania ich do konserwacji, urządzenie mechaniczne do ładowania szyn, urządzenie hydrauliczne do nasuwania torów, elektryczne zakreślarki do szyn, ciężka, samojedźna oczyszczarka mechaniczna do podsypki (prototyp wykonany będzie w przyszłym roku, wartość jednej maszyny — 3 mln zł).

JAK CHOĆBY z tego wylczenia wynika, asortyment maszyn jest bardzo różnorodny, co — szczególnie przy produkcji prototypowej — nie ułatwia zakładowi startu. Sytuacja wymaga jednak takiego właśnie układu. Jeden typ maszyny nie zaspokoi potrzeb kolejowej służby drogowej, gdyż tylko komplet tych urządzeń może dać właściwe efekty eksploatacyjne. Zapotrzebowanie zaś krajowe jest ogromne. W najbliższych latach można je ocenić na setki takich maszyn. Dlatego też, mimo trudności kadrowych i kłopotów z prototypami, stargardzkie ZNTK pla-

nują szybki rozwój tej gałęzi produkcji. Już w roku 1965 jej wartość przekroczy 60 mln zł, a zatrudnienie wzrośnie o 50 proc. w porównaniu do br. Dość należy, iż chodzi tu głównie o wykwalifikowanych rzemieślników. Zakład spodziewa się otrzymać większość tych pracowników z własnej szkoły zawodowej.

Przyszłość ZNTK w Stargardzie jest więc obecnie do-kladnie sprecyzowana. W roku 1966 ulegnie ostatecznej likwidacji naprawa parowozów, zaś do roku 1980 zakład stanie się wyspecjalizowanym ośrodkiem produkcyjno-rementowym urządzeń dla kolejowej służby drogowej, sprawując jednocześnie patronat nad mniejszymi placówkami tej branży. (wa)

PREMIERA W TEATRZE WSPÓLCZESNYM

JUŻ OD 6 BM. w Teatrze Współczesnym na przedstawieniach zamkniętych, po akademiach ku czci rocznicy Rewolucji Październikowej — grana będzie sztuka radiodziełki pisarzy współczesnych W. Aksionowa i J. Stabawoja pt. „Koledzy”, w reżyserii dyr. Jana Maciejowskiego, w interesującej obsadzie aktorów: m. in. występują w niej: Mirosława Lombardo, Włodzimierz Bednarski, Andrzej Kociński, Józef Sikwark i Hieronim Konieczka. Ze sztuką tą zespół teatrów szczecińskich wyjedzie 11 bm. do Katowic na festiwal sztuk radiodziełki. W tym czasie warszawski Teatr Narodowy grać będzie w Szczecinie sztukę Racine'a „Brytanik” (z Eicherow-ną i Gogolewskim w rolach głównych).

Oficjalna premiera „Kolegów” w Szczecinie odbędzie się 16 bm.

„PIEŚŃ NAD PIESNIAMI” W TEATRZE PROPOZycji

POPULARNY w Szczecinie Teatr Propozycji pod kierownictwem Janusza Marcza postawił sobie ambitne zadanie: rezygnując częściowo z dotychczasowej praktyki czystych tekstów — organizować przedstawienia bardziej dopracowanych aktorsko, przy pełnym opanowaniu pamięciowym ról. Nie negując wartości takiej „próby pozyjnej” trzeba jednak wyrazić obawę, żeby — według znanego przysłowia „lepsze nie było wrogiem dobrego”. Nowy typ przedstawień w Teatrze Propozycji ogła-

Kurier kulturalny

nieca bowiem z natury rzeczy do- bór repertuaru raczej do sztuk ma- lo obsadzkich, co nie zawsze łącz- czy się z ich wybitniejszą warto- ścią. Tak się właśnie stało na o- statniej premierze sztuki Graudoux „Pieśń nad pieśniami”. Sztu- ka nie jest zbyt interesująca i gdy- by nie rola Florencji, w znakomitej interpretacji Marii Chwalibog, przedstawienie byłoby pewnym roz- czarowaniem. Reżyserował je Ja- nusza Marzec, który grał też rolę Prezesa; występowali poza tym: Halina Kazmierowska, Andrzej Kociński i Roland Głowacki.

BIBLIOGRAFIA POMORZA ZACHODNIEGO

PRAWIE 2500 pozycji zawiera je den tydzień IV tom wydany w tych dniach przez Bibliotekę Miejską i Wojewódzką w Szczecinie. „Bibliografia Pomorza Zachodniego”. Tom ten obejmujący wyłącznie prace drukowane w r. 1960. Na zakoń- czeniu jest już tom piąty, dotyczący lat 1961-1962. W roku 1964 wy- dane będą tomy I-III, obejmujące lata od 1854 do 1959, a w roku 1965, na XX-lecie wyzwolenia Po- morza Zachodniego — ukazuje się tom VI (lata 1963-1964). Podjęcie tej ogromnej, trudnej a tak pozyc- ytarnej pracy przez naszą bibliotekę (autorami opracowania są pp. C. Gałęzyńska i W. Moskaluk) powitać trzeba z największym uzna- niem. „Bibliografia” — to bez- cenne źródło dla wszystkich zaj- mujących się naukowo czy po- prostu z amatorską najnowszą hi- storią Pomorza Zachodniego. (l)

DWUWSTĘGOWA ulica Roosevelta i Jaromira, wśród powodzi światła i neonów, mną smęty nowoczesnych samochodów i szybkie tramwaje. Jak okiem sięgnąć, od kina „Fala” aż do placu Żelazna, wyrosły nowe domy i sklepy. 350-tysięczny Szczecin, największy port na Bałtyku, tętni życiem wielkiego, europejskiego miasta. Wśród oszklonych i jarzących się światłami pawilonów ośrodka handlowo-usługowego przelewa się ludzka rzeka. Panie przystają przed obryzwanymi wtryskami „Mody Poiskiej”, gdzie zautomatyzowane manekiny prezentują nowe fasony sukien, panów przyciąga salon motoryzacyjny, prezentując nowe modele małych i dużych samochodów „Junak”. Zapewniają się szybkie bary, dyżurne sklepy i kawiarnie. Ci zaś, którzy wolą racie domowe, udają się do mieszkań, korzystając z bezkolizyjnych przejść i skrzyżowań.

Kolorowa telewizja szwedzka będzie na chwilę nadawała kolejni reportaż z igrzysk olimpijskich w Hanwanie, przekazywany za pośrednictwem satelity telekomunikacyjnego. Długo jeszcze jarzą się światłami okna oświetlonych budynków.

WIZJA I RZECZYWISTOŚĆ

Czy tak może i czy tak powinno wyglądać przyszłe centrum Szczecina? Jaki wybrać sposób zabudowy, aby utrzymać rangę Szczecina jako wielkiego, miasta o dużych możliwościach rozwoju? Czy osiągniemy ten efekt wyższym standardem architektury?

Takie i podobne pytania zadaje sobie zapewne wielu mieszkańców naszego miasta. Na te pytania szukają odpowiedzi architekci, pracujący nad koncepcją zabudowy śródmieścia Szczecina.

Od wizji, którą przedstawiliśmy na wstępie, wrócimy do rzeczywistości. Pierwszy projekt koncepcyjny śródmieścia został opracowany w roku 1959 przez zespół autorski w składzie: Z. Grudziński, B. Sekuła. Był on w owym czasie przedmiotem fachowej i publicznej dyskusji. Na podstawie tego projektu powstały już budynki o kubatu-

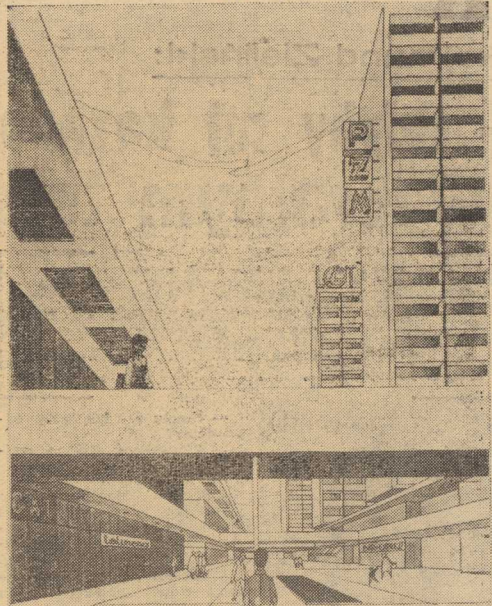
na oś miejsca będzie się rozwijać w kierunku północnym wzdłuż ul. Roosevelta. Przy takiej zasadzie wzdłuż tej osi muszą powstać najważniejsze założenia miejskie. Na ciągu pieszym, który biegnie wschodnią stroną Al. Niepodległości, ul. Jaromira i ul. Roosevelta, zlokalizowany został śródmiejski ośrodek handlowo-usługowy. Ma on obsługiwać ciężący funkcjonalnie do niego obszar śródmiejski.

pilnie czekających na rozwiązanie. Nurlowały nas one przez cały czas projektowania.

CZEGO CHCEMY I CO MOŻEMY?

Patrząc na zrealizowane, bądź będące w budowie bloki w rejonie ulicy Roosevelta trudno sobie wyobrazić przyszłe śródmieście. Znaczne przestrzenie są puste, nie zabudowane. Niemniej jednak obszar wolny od zabudowy, na którym może znaleźć się przyszłe śródmieście, coraz bardziej się kurczy. Wydaje się, że już najwazszy czas oszczędnie zdecydować o sposobie zabudowy centrum. Obecny projekt koncepcyjny, opracowany w paru wariantach, nie jest wolny od wielu momentów sprzecznych i dyskusyjnych. Chociaż by przedstawiona na zdjęciu zabudowa ul. Malczewskiego budynkami 5-kondygnacyjnymi, będąca formą wniosku w odpowiedzi na potrzebę zagęszczenia terenu i zmiany charakteru ulicy. Jako autorzy projektu nie jesteśmy w pełni przekonani o funkcjonalnej słuszności tej formy zabudowy.

Wizja, którą przedstawiliśmy na wstępie, na pewno jest fałszywną. Trzeba jednak przypomnieć, że w dzisiejszym świecie, rządzonej prawami techniki i ekonomii, względy emocjonalne należy postawić na ostatnim miejscu. Projekt koncepcyjny ponownie poddany zostanie dyskusji w gronie



Projekt perspektywiczny śródmiejskiego ośrodka handlowo-usługowego.

Foto: J. Bujnowski

Centrum godne Szczecina?

Dwukondygnacyjnym ciągowi usługowo-handlowemu towarzyszy ze spół 4 punktów 16-kondygnacyjnych, wciąganych do kompozycji ośrodka. Pierwsze dwie kondygnacje

fachowców, a także mieszkańców miasta.

Kształt przyszłego śródmieścia zależy nie tylko od archi-

tektów i władz miejskich — inaczej projekty architektów będą nierealnymi wizjami. A oto kilka problemów pilnie czekających na rozstrzygnięcie.

Wszyscy jesteśmy zgodni, że nowe śródmieście nie może być jeszcze jednym osiedlem, że w hierarchii układu strukturalnego miasta ma być jego częścią szczególnie ważną. Jesteśmy zafascynowani rozwiązaniami urbanistycznymi i architektonicznymi wielkich metropolii. Te rozwiązania nam imponują. Chcielibyśmy też mieć w Szczecinie kawałek wielkiego miasta. Jednakże zadaniem architektury nie jest imponować, ale służyć człowiekowi. Powinniśmy na pierwszym miejscu postawić kryteria przytulności, wygody i celowości. Na całym świecie obserwujemy chęć powrotu do natury, chęć wyrwania się z oparów smogu i ogłupiającego hałasu.

Wydaje się, że fakt nagromadzenia w centrum około 20 tys. mieszkańców nakłada na nas obowiązek tym troskliwego zaspokojenia podstawowych potrzeb ludzi, i to nie ze względu na reprezentatywność śródmieścia, ale ze względu na jego użyteczność jako dzielnicy spokojnej. Nasuwa się więc pytanie, w jaki sposób zorganizować „wielkie miasto” zabudowę śródmieścia tak, aby pogodzić rangę centrum z dominującą w nim funkcją mieszkalną.

Łącząc się z tym konieczność ustalenia konkretnego programu na część usługową centrum. Program taki powinien uwzględnić możliwość zaspokojenia potrzeb nie tylko chwili obecnej, ale także tych, które nieuchronnie wylomą się w przyszłości.

Z problemem programu centrum łączy się z kolei sprawa

pozostawienia pewnej rezerwy terenowej na obiekty, których w tej chwili nie możemy zrealizować, ale które staną się kiedyś konieczne dla prawidłowego funkcjonowania śródmieścia wielkiego Szczecina. Należy już teraz ustalić rozsądną perspektywę czasową, w jakiej można oczekiwać ich realizacji. Nie może być ona jednak odwieczną w nieskończoność, bo inaczej rozwój techniki, forma świadczenia usług i środków komunikacji mogą zdystansować nasze projekty.

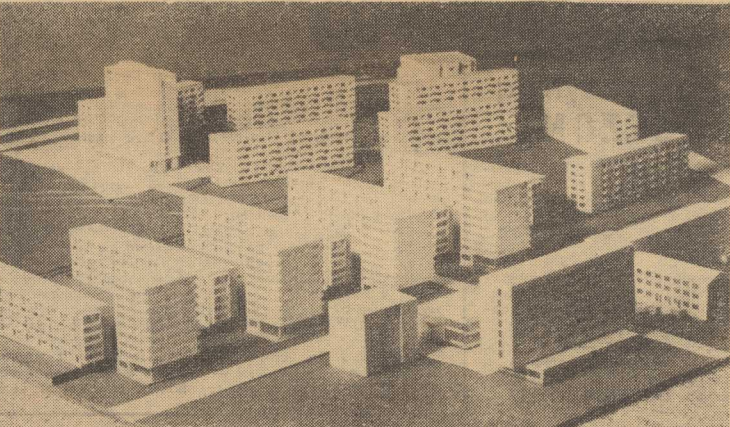
Niemniej ważny jest problem pogodzenia obecnych możliwości realizacyjnych z koniecznością nadania śródmieściu odpowiedniej rangi. Wydaje się oczywiste, że centrum wielkiego miasta nie można projektować wyłącznie na podstawie normatywów osiedlowych. Należy uzyskać pewien margines swobody w projektowaniu.

Takie i inne problemy stały przed autorami obecnego projektu koncepcyjnego śródmieścia i takie stać będą przed wszystkimi, którzy są pośrednio odpowiedzialni za ten projekt, a więc przed władzami miejskimi, przed inwestorami.

Te wszystkie zagadnienia staraliśmy się rozwiązać w naszym projekcie, a sprzecznym usunąć w możliwie właściwy sposób. Czy nam się to udało? Mamy nadzieję, że zapoznając społeczeństwa z najważniejszymi z tych problemów oraz szeroka dyskusja — pomagając nam znaleźć odpowiedź, czy i w jakiej formie zabudowy i funkcji użyjemy prawdziwie rozwiązań, które da Szczecinowi odpowiadające jego randze śródmieście.

Mgr arch. B. SEKUŁA

Autorzy projektu koncepcyjnego urbanistycznego:
 inż. arch. B. SEKUŁA
 inż. arch. R. FYDA-KARWOWSKA
 inż. arch. T. OSTROWSKI



ZDJĘCIE makiety osiedla Grunwaldzkiego. Obok Malczewskiego zdjęcie przedstawia projekt czterech punktów. Foto: J. Bujnowski

rze 200 tys. m. sześciu, w których zamieszkanie w ciągu miesiąca trzech lat przeszło 4 tys. mieszkańców. W budowie jest niewiele mniej, bo 170 tys. m. sześciu, dla 3 tys. mieszkańców. Wszystkie te budynki są niskie jak na warunki śródmiejskie mimo, że w ówczesnym projekcie przewidziano około 40 proc. budownictwa średnio-wysokiego (5-11 kondygnacji) i wysokiego (16 kondygnacji). Eksperymenty budowlane, słuszne zresztą, wpłynęły na formę przestrzenną, plastyczną i funkcjonalną pierwszego etapu realizacji. W tym roku dopiero rozpoczęto stawianie średnio-wysokich budynków 5-kondygnacyjnych, będących pierwszą jaskółką zmiany wysokości zabudowy śródmieścia.

Projekt z 1959 roku, będący kompromisem między możliwymi realizacyjnymi, a tym co dyktowała inwencja, przestał być aktualny. Coraz większą rolę odgrywać zaczęły względy ekonomicznego wykorzystania zainwestowanego terenu.

KIERUNEK — W GÓRĘ

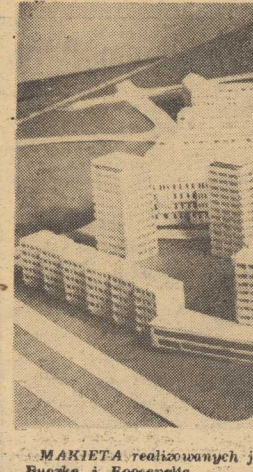
Nowe opracowania alternatywne zmieniły formę przestrzenną zabudowy mieszkaniowej i usług na tym terenie. Intensywność zabudowy wzrosła o 30 procent do poprzednio projektowanej. Głównie

te tych budynków przeznaczone są również na usługi. Ulica Roosevelta, o dwu jezdniach jednokierunkowych, ma być otoczona domami mieszkalnymi powyżej 3 kondygnacji, z usługami na parterze. W pozostałej części projektowanego przez nas rejonu śródmieścia przewidziana jest zabudowa mieszkaniowa 5-11-kondygnacyjna o dużej intensywności. W sumie zamieszkiwać będzie projektowany rejon między ulicami M. Buczek, Śląska i Nowowiejską około 24 tysięcy osób. Funkcjonalnie podzielono ten obszar na dwie jednostki mieszkaniowe, wyposażone we wszystkie podstawowe usługi (szkoły, przedszkola, lokalne ośrodki usługowe itp.).

Ze względu na dużą intensywność, dla zwiększenia powierzchni rekreacyjnych (zieleni, miejsca zabaw i wypoczynku) zaprojektowano zabudowę od 3 do 11 kondygnacji. Staraliśmy się wprowadzić wyraz na zasadzie rozdziału między ruchem pieszym i kołowym, nie opierając ruchu pieszego na ciągu ogólnomiejskim do ośrodka prowadzimy ciąg wewnętrzny, przy których zaprojektowano szkoły, przedszkola oraz lokalne ośrodki usługowe.

Ten krótki opis zasadniczych rozwiązań przyszłego śródmieścia nie wyczerpuje tematu. Za nim odpowiemy na pytanie, jakie cele przyświecały nam przy projektowaniu śródmieścia, niech mi będzie wolno przedstawić kilka problemów,

stojących tam bloków przy ul. Malczewskiego.



MAKIETA realizowanych już bloków w zbiegu ulic Mariana Buczek i Roosevelta. Foto: J. Bujnowski

Rajmund Zieliński:

- Gdyby mi kazano wybrałbym tor

WCZORAJ ZAPUKAŁ KTOŚ NIEŚMIAŁO DO DRZWI NASZEJ REDAKCJI. PO CHWILI UKAZAŁ SIĘ W NICH DOBRY ZNAJOMY SZCZECIŃSKICH SYMPATYKÓW KOLARSTWA — RAJMUND ZIELIŃSKI. BYLIŚMY TĄ WIZYTĄ MILE ZDZIWIENI.



— Czemu zawdzięczamy odwiedziny?
— Wyszędłem dziś ze szpitala.
— ???
— Tydzień temu usunięto mi migdały, co zalecali już od dawna lekarze. Podobnej operacji, ale już nie w szpitalu, poddał się Chłiec.
— To już koniec sezonu. Ile kilometrów „przekreślił” pan w tym roku?

— 17 tysięcy! Dodać muszę przy tym, że jeszcze w zeszłym sezonie nie miałem w nogach takiej porcji kilometrów.
— Czy w związku z tym nie czuje się pan zmęczony?
— Jestem w doskonałej kondycji fizycznej i psychicznej. Jednak dla nabrania pełni sił wyjeżdżam jutro do Ciechocinka.

— Jakie było pana największe sportowe przeżycie w tym roku?
— Zdobyć tytułu mistrza Polski na dystansie 4 km na torze. Jechało mi się wówczas tak lekko, że sam byłem potem zdziwiony ustanowieniem nowego rekordu Polski na tym dystansie.

— Czy w związku z tym nie zdradzi pan szosy na rzecz toru?
— To jest pytanie, na które w wywiadach prasowych najtrudniej mi odpowiedzieć. Lubię bardzo ścigać się na torze, przyszywałem się również do atmosfery walki na szosie. Gdyby mi jednak kazano definitywnie wybrać jedno albo drugie — pozostałbym na torze. Tam nie ma tylu niespodzianek, co na szosie. Dobre przygotowanie daje rękojmię zwycięstwa. Wiadomo zaś, ile

„Kontrowersje żeglarskie” na pl. Żołnierza

ZARZĄD KLUBU „13 Muz” i sekcja żeglarska Pogoni organizują imprezę pt. „Kontrowersje żeglarskie”. Spotkanie odbędzie się jutro o godz. 19 w salach klubu „13 Muz” przy placu Żołnierza.

Marynarze grają w piłkę

Z INICJATYWY Ogniska Krzewienia Kultury Fizycznej przy Radzie Zakładowej C. Hartwig S.A. w Szczecinie odbyło się szereg spotkań członków tego Ogniska z zalogami statków radzieckich. W tenisie stołowym, piłce nożnej i szachach z zalogą „Staku „Igarakaites” wygrali Polacy (w tenisie stołowym 9:0, w piłkę nożną 3:2 oraz w szachach 4:2). Natomiast z zalogą „Staku „Nowoworoneż” mecz siatkówki zakończył się zwycięstwem drużyny radzieckiej 3:2, a w szachach uzyskano wynik remisowy. (am)

Wyniki TABEL

A klasa

Pogoń II — Pionier 2:1, Budowlani — Stal Lipiany 1:2, Grunwald Choszczyno — Arkonia II 2:3, Flota Swinoujście — Rega Trzebiatów 2:0, Gryf Kamień — Polonia Gryfino 6:3.

TABELA

1. Gryf	14:4	28:15
2. Flota	14:4	22:9
3. Stal	10:6	23:17
4. Polonia	9:7	18:17
5. Pionier	8:10	17:16
6. Budowlani	7:11	18:22
7. Arkonia II	7:11	12:18
8. Rega	6:12	13:19
9. Grunwald	6:12	18:26
10. Pogoń II	6:12	13:26

Zaległe spotkanie z dnia 29 września o mistrzostwo A klasy Stal Lipiany — Polonia Gryfino rozegrane zostanie w niedzielę.

DZIĘKUJEMY...

...za pozdrowienia i kartkę, przebraną przez zawodniczki i zawodników „Neptuna” Stargard z mistrzostw okręgu juniorów w Górzowie.

tragedii przeżywają na szosie i najlepsi kolarze świata.

— Stale obozy, zgrupowania, wyjazdy, wyścigi. W domu jest pan pewnie rządkim gościem?
— Gdyby polczył dokładnie nie wiem, czy zbierałby się miesiąc, w którym przebywał w domu. Jesteśmy, niestety, niewolnikami sportu. Ale dobrze nam z tym...

— Jakże ma pan plany na najbliższe miesiące?

— Już 1 grudnia po powrocie z Ciechocinka musimy się stawić w Orliwie na obozie kadry narodowej. Po świętach — trening indywidualny przez dwa miesiące, a w marcu wyjeździemy do Bulgarii, gdzie przez 31 dni szlifować będziemy formę. Bardzo chcielibyśmy zakwalifikować się do reprezentacyjnej drużyny na Wyścig Pokoju.

— Gratulujemy zatem zajęcia drugiego miejsca w Challenge'u „Przeglądu Sportowego” i oby spełniło się pańskie pragnienie przywdziania koszulki z Białym Orłem w zbliżającym się sezonie.

— Dziękuję. Za pośrednictwem „Kuriera” dziękuję również wszystkim sympatykom kolarstwa w Szczecinie, którzy okazali mi wiele dowodów uznania.

Rozm. Andrzej MARTYNA

Nauczyciele też mają spartakiadę

W SOBOTĘ i niedzielę w hali sportowej Zespołu Szkół Rolniczych w Dąbju odbędzie się I spartakiada nauczycieli województwa szczecińskiego w następujących dyscyplinach: siatkówce, koszykówce, szachach i brydżu. (am)

SIATKARZE rozpoczynają SEZON

W NAJBLIŻSZY piątek, sobotę i niedzielę w Hali Sportowej przy ul. Narutowicza odbędzie się ciekawy turniej siatkówki mężczyzn o puchar CRZZ. Udział biorą: Górnik Katowice, Chemiec Walbrzych, Odra Wrocław (beniaminek I ligi) i Pogoń. „Rozkład jazdy” turnieju jest następujący:

piątek godz. 18 —
Górnik — Chemiec
Pogoń — Odra
sobota godz. 18 —
Chemiec — Odra
Pogoń — Górnik
niedziela godz. 9 —
Odra — Górnik
Pogoń — Chemiec

Turniej będzie więc doskonałą okazją do sprawdzenia stanu przygotowań szczecińskich siatkarzy przed zbliżającymi się rozgrywkami ekstraklasy (23—24 bm.). (am)

Kto będzie przeciwnikiem Odry w ćwierćfinale Intertoto?

NIEMIĘDŁY sukces piłkarzy opolskiej ODRY, jakim jest dwukrotne zwycięstwo nad najlepszą drużyną Szwecji — IF Norrköping, przysporzył opolanom sympatii kibiców piłkarskich w całym kraju. Zwycięstwa te daly Odrę prawo udziału w meczach ćwierćfinałowych. Kto będzie następnym jej przeciwnikiem — dowiemy się już dziś, kiedy to przeprowadzone zostanie losowanie 1/4 finału Pucharu Lata (Intertoto).

PRZYPOMINAMY, że w tych rozgrywkach uczestniczy również drużyna polski zespół — POLONIA Bytom. Ma ona na swoim koncie już pierwsze zwycięstwo nad włoską Sampdorią (Genua) 2:1 i czeka ją W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ MECZ REWANŻOWY W BYTOMIU.

A OTO zestawienie pozostałych pięciu par ubiegających się o udział w ćwierćfinałach Pucharu Lata i daly spotkań:
Oergryte Goeteborg (Szwecja) — Slovan Bratisława (CSRS) — 6.XI. (pierwszy mecz wygrał Slovan 1:0);
Modena (Włochy) — Slovan Bratisława (CSRS) — 9.XI. (I mecz Slovan 4:1);
POLONIA BYTOM — SAMPDORIA GENUA (WŁOCHY) — 10.XI. (I MECZ POLONIA 2:0);
FC Rouen (Francja) — FC Bayern Monachium (NRF) — 13.XI. (I mecz FC Rouen 2:2);
Rapid Wiedeń (Austria) — Standard Club Liege (Belgia) — 13.XI. (I rewanż 20.XI.);
Mecze ćwierćfinałowe mają być rozegrane w terminie od 15.XI. 1963 do 31.III. 1964 r. (kusz)

EDGAR WALLACE

CÓRKA więźniarki

73

POWIEŚĆ

— Ja ze swej strony — mówił dalej Dorn — radziłem, żeby wszcząć przeciwko niemu dochodzenie. Mówiąc otwarcie, wiedziałem, iż ta kwota leży w którymś z banków Bombaju, złożona na nazwisko jednej z przyjaciółek tego faceta. Grube ryby w Simli były tak przeżarte perspektywą skandalu, że pozwolono złodziejowi — urwał na chwilę, gdyż zobaczył jak jego przeciwnik na dźwięk tego słowa drgnął — że pozwolono temu złodziejowi przenieść swój prawem kaduka zdobyty majątek do Europy. No i patrzcie państwo! Spotykam go znowu w tej samej roli... w roli doradcy finansowego!

Chesney odzyskał głos.
— W kraju, w którym się znajdujemy, istnieje ustawa o zniesławianiu — powiedział.

— W tym kraju istnieje jeszcze bardzo wiele innych ustaw — łącznie ze znakomitą ustawą, czyli kodeksem kryminalnym — powiedział Dorn. — A prawo o zniesławianiu nie dotyczy przestępców. Jedna krótka wzmianka

74

w jakimś nieodpowiedzialnym piśmie — a będą musieli nakryć pana — bez względu na to, czy się to rządowi podoba czy nie.

Praye spojrzal na lewo — potem w prawo, aż wreszcie oczy ich się spotkały. Praye był znacznie młodziej niż przedtem.

— Nie kojarzyłem sobie pańskiej osoby z tamą sprawą — powiedział. — Wiedziałem, że gdzieś w głębi kryje się mój wróg — ale nie byłem pewien, kto nim jest, a to pan, czy tak?

Dorn sklonił się nisko.

— Tak, to byłem ja. — Ale, a propos! Co się dzieje z pańskim rozpustnym przyjacielem, doktorem Tappatem? Myślałem, że zapisał się na śmierć, ale słyszę, że jest w Londynie — pan go wprowadził do hrabiny Moron rok temu. Czy utajemniczył ją pan w jego ankiecie osobistej? A może został teraz jej domowym lekarzem? Albo prowadzi jeden z tych niezarejestrowanych zakładów dla umysłowo chorych? Ten człowiek będzie wisiał wcześniej czy później.

Praye nie odpowiedział. Twarz drgnęła mu nerwowo: był moment, że chciał się rzucić na swego przeladowanego — zdolał się jednak opanować. Znacznie już spokojniejszym tonem powiedział:

— Nie widzę żadnego powodu, żebyśmy się mieli sprzeżać o to co było ale przebrzmiało. Pan się bardzo myli, przypuszczając, że zrobiłem pieniądze na tym epizodzie w Delhi — a Tappata nie widziałem już od wieków. Zdaję sobie jednak sprawę, że pana nie przekonam. Proponuję jednak, żebyśmy złożyli broń.

Michał Dorn spojrzal na wyciągniętą rękę, ale jej nie ujął.

— Jeżeli złożę jakąkolwiek broń w walce z panem, drogi Praye — powiedział — to tylko się narazę na wydatek kupienia czymś przedzej nowej. Niech pan idzie

75

swoją drogą i stara się, żeby ta droga była jak najprostszą i najuczciwszą. A jeżeli stanie się inaczej — zadam panu cios — i ostrzegam — że nie będzie to cios lekki!

Zobaczył płomień nienawiści w oczach tamtego, ale nie spuścił przed nim wzroku. Praye nagle zakreślił się na pięcie i szybko odszedł.

Detektywy zaczęli, żeby mu zupełnie zniknąć z oczu, po czym weszli w boczną ulicę, minął polankę na tyłach Chester Gardens i uważnie zbadał front i tyły domu pod numerem 207. Bardzo go zainteresowały stajnie i garaże po drugiej stronie. Po dłuższym dopiero czasie wrócił i spotkał się z małym milczącym człowieczkiem, którego wysłał w jakimś interesie tego ranka, kiedy złożyła mu wizytę Lois.

— Wills — powiedział — na tym placu jest garaż do wynajęcia. Mam wrażenie, że jest własnością hrabiny. Jej własne wozy są zagarażowane w Belgrave. Idźcie zaraz i odszukajcie biuro agentów — powiedzcie, że chcecie wynająć garaż — i załadujcie kluczyki. Jeżeli to możliwe — to zróbcie to jeszcze dzisiaj — a najdalej jutro rano.

Wręczył służącemu kartkę z adresem agenta — i młuczcy Wills odszedł bez słowa. Nigdy nie zadawał pytania — i ta jego cecha stanowiła dla Michała Dorna największy urok.

Michał zjawiał się na Chester Square z przeciwną stroną. Przed wejściem do palacjku stał wielki Rolls-Royce hrabiny Moron. — Niebawem ukazała się w drzwiach i sama hrabina w towarzystwie usła — weszli oboje do auta i odjechali. Pomyślał, że udaje się po zakupy i wróci dopiero na lunch — szedł więc wolnym krokiem trotuarem, i zwolnił, znalazłszy się na wprost palacjku.

(Ciąg dalszy nastąpi)

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI CIEPŁEJ W SZCZECINIE

podaje do ogólnej wiadomości użytkowników c.o., że z dniem 1. X. 1963 r. powołane zostało pogotowie techniczne czynne całą dobę, z siedzibą przy ulicy Hutniczej 2-3 — tel. 471-24.

Do zakresu prac pogotowia wchodzi wszelkie roboty związane z usuwaniem:

- pęknięcie i przecieków instalacji domowych c.o.
- odpowietrzanie instalacji domowych c.o.
- pęknięcie i przecieków na terenie kotłowni c.o.
- pęknięcie i przecieków rurociągów zewnętrznych c.o.

Pogotowie nie będzie usuwać niedogrzewań szczególnie dużych budynków wymagających przebudowy istniejących instalacji c.o.

Tego typu roboty wchodzi w zakres działania Administracji Budynków Mieszkalnych.

3920-K

Zakupimy

NUTRIE ŻYWE 8-9 MIESIĘCZNE

Odbiór komisyjny — na fermie hodowcy. Zgłoszenia pisemne z adresem fermy hodowcy, kierować: Szczecin — Kleskowo, ul. Mączna 3-5 Spółdzielnia Pracy „Hazełta” w Szczecinie — tel. 32-371. Termin zgłoszenia do 12. XI. 1963 r.

3913-K

Różne

ZA DŁUGI żony Genowefy Głogowskiej, Dąbrowskiego 20 m 15, nie odpowiadam, mąż, Jan Głogowski, Dąbrowskiego 20 m 15. 8596-G

Nieruchomości

KUPIE willę (Pogodno) kwateronowe mieszkanie zasęp czte, centrum. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 pod „Pogodno”. 8897-G

SPRZEDAM piwnie działkę pod budowę domu jednorodzinnego 1 000 m kw w Gdańsku. Patok, Gdańsk, pl. Zaroślak 5 m 1. 3913-K

SPRZEDAM domek jednorodzinny (mieszkanie wolne), ogród 1 000 m kw. Mogilno, Mickiewicza 13, Ciepłowska. 3916-K

WILŁĘ jednorodzinną z wszystkimi wygodami, na terenie zielonym w Otwocku k/Warszawy, ul. Andriolińskiego 42, sprzedam, tel. 55-95. 3889-K

WILŁĘ sześciopokojową (pięć woinych), murowaną, skanalizowaną, z ogrodem 2 800 m kw. Wszystkie, którzy dnia 3.XI.1963 roku wzięli udział w porzebie

w Łowiczu — cześć, ciałosc pilnie sprzedam: E. Bogudał, Warszawa, Marymoncka 35 m 2. 3915-K

MATRYMONIALNE

WDOWIEC, samotny, lat 57 pozna pania, wdowę do lat 45. Dziecko nie wykluczone. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 938. 8598-G

DISKREKCYJNE, szybko, korespondencyjne pozna Cie Biuro Matrymonialne „Syrenka” — Warszawa, Elektryczna 11. 3914-K

Kupno

SAMOCHOĐ „Octavia” kupię. Tel. 39-619, po godz. 15. 8837-G

Władysława Kłockowskiego

serdeczne podziękowanie składa

ZONA Z RODZINA

8594-G

4 listopada 1963 r. zmarł

Józef Araszkiewicz

długoletni i zasłużony pracownik Szczecińskiej Fabryki Mebli w Szczecinie.

W Zmarłym straciłmy oddanego towarzysza pracy, dobrego pracownika i kolegę.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTyjNA, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY SZCZECIŃSKIEJ FABRYKI MEBLI w Szczecinie.

3912-K

Sprzedaż

BIBLIOTEKE, wypłynie, kredens kuchenny, łóżka żelazne i drobne meble sprzedam. Al. Piastów 2 m 5, od godz. 17. 8807-G

SAMOCHOĐ osobowy „Chevrolet”, stan idealny, sprzedam. Cena 60 tys., lub zamienie na bagażówkę z dopłatą. Ogładska, Szczecin, Waryńskiego warsztat samochodowy. 8808-G

DWA kredensy, stół, krzesła, zyrandole, sprzedam, Jagiellońska 16 m 4. 8609-G

SAMOCHOĐ „Chevrolet de Luxe, sprzedam. Cena 30 000 zł. Silińskiego 323-31. 8610-G

PEKINCYKI mlode, sprzedam, Niebuszewo, ul. Heleny 7 m 2. 8611-G

MEBLE w dobrym stanie, sprzedam, Al. Wojska Polskiego 52 m 1. 8612-G

MOTOCYKL „Junak” z wózkiem przyczepnym, sprzedam, Chlebowa 11, Gumieńce. 8613-G

SAMOCHOĐ „Simca Aronde” stan bardzo dobry sprzedam, 3 Maja 28. 8614-G

Lokale

WARSZAWA, Pokój z kuchnią, nowe budownictwo — bliski Mokotów — zamienie na podobne w Szczecinie. Warunki do omówienia. Oferty: 20495, Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Marszałkowska 3 m 5. 3917-G

DWA pokoje z kuchnią zamienie na równorzędne z wygodami, najchętniej nowe budownictwo. Bol. Krzywoustego 55 m 20. 8615-G

PANIENKA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Wiadomości kierować, Bazarowa 6 m 9. 8616-G

POKOJ wynajmę samotnemu, Pogodno, centralne ogrzewanie, tel. 721-74 po godz. 17. 8617-G

KAWALER poszukuje pokoju sublokatorskiego. Wiadomości: tel. 377-78. 8618-G

PRACUJĄCY poszukują pokoju sublokatorskiego. Wiadomości: tel. 73-96 po godz. 16. 8619-G

TRZY pokoje, kuchnia zamienie na 2 pokoje z kuchnią. Tel. 345-78. 8620-G

MARYNARZ pływający (z żoną i dzieckiem) poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 934. 8622-G

MŁODY mężczyzna poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 935. 8624-G

POKOJ z osobnym wejściem, na Gumieńcach do wynajęcia. Za burzańska 26. 8623-G

BYDGOSZCZ, centrum, 1 pokój, kuchnia, komfort, z wygodami, zamienie na podobne lub mniejsze w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Holdu Pruskiego 8 na nr 935. 8624-G

MIESZKANIE z wygodami w Kościanie, zamienie na podobne w Szczecinie. Wiadomości: tel. 470-01, wewn. 264. 8625-G

Zguby

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Ryszarda Muller. 8627-G

ZGUBIONO legitymację szkolną, wydaną przez liceum pedagogiczne na nazwisko Helena Krawczyk. 8628-G

DNIA 31 października o godz. 15.30 zgubiono teczkę szkolną z zeszytami. Uczniwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 37-143. 8629-G

ZGUBIONO deklet od kółka samochodowego „Simca”. Uczniwego znalazcę proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Szczecin, J. Malczewskiego 21-5. 8630-G

ZGUBIONO przepustkę ślają, wydaną przez GUMS Szczecin na nazwisko Anna Kozłowska. 8631-G

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Ewa Stankiewicz. 8635-G

ZGUBIONO przepustkę, wydaną przez SSB na nazwisko Andrzej Burzyński. 8633-G

AUTOMOBILKLUB SZCZECIŃSKI

dysonuje jeszcze kilka wolnych miejscami na

KURSE SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWYCH

którego rozpoczęcie nastąpi w dniu 11.XI. 1963 r. o godz. 17. Wszelkich informacji udziela Biuro Automobilkłuba, Al. Piastów 20, tel. 344-93. 3918-K

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim lekarzom Kliniki Neurologicznej PAM, a w szczególności prof. dr Michałowi Jaremi, adiunktowi dr Jerzemu Kulczyckiemu za uratowanie życia i wyleczenie oraz pielęgniarce Teresie Karusewicz i pozostałemu personelowi pielęgniarskiemu za troskliwość opiekę nad pacjentką Leokadią Sosnową, serdecznie po dziękowanie składa, RODZINA 8935-G

NAUCZYCIELE EMERYCI

W związku ze zbliżającym się

DNIEM NAUCZYCIELA

Zarząd Oddziału Miejskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Szczecinie nie prosi o zgłoszenie się w jak najszerszym czasie do sekretariatu Związku przy ul. Malczewskiego 17, pokój 308. 3910-K

2 BM. zgubiono srebrną bransoletkę (pamiątkę) na ul. Ku Słońcu. Uczniwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, ul. Narutowicza 8-5. 8634-G

DNIA 26.X. na ul. Leszczyńskiego skradziono psa rasy bokser. Ostrego się przed kłupnem lub przetrzymywaniem. Osoby, które znają psa, proszone są o powiadomienie właściciela (za wynagrodzeniem), tel. 70-113. 8632-G

REPORTER zanotował

W PRZECHODZALNI bagażu PKP w Stargardzie zmarł nagle, prawdopodobnie na udar serca, pracownik przechowalni — 62-letni Marian Odrobiński. Dochodzenie w toku.

TRZY, niegroźne na szczęście, pożary zanotował oficer dyżurny Woj. Komendy Straży Pożarnych. W Goleśnowie przy ul. Marii Konopnickiej 46 spłonął, podpalony przez dzieci, stóg siana. Zachodziło niebezpieczeństwo rozszerzenia się ognia na sąsiadujące budynki. W lesie koło Heptowa (pow. Szczecin) płonął torf — dzięki szybkiej interwencji pożar udało się szybko zlokalizować. Działacz nocny, Fabrycy Włókien Sztucznych — Zydowce, wskutek zwarcia elektrycznego zapaliła się maszyna przedzielająca typy WP-3. Interwieniowała straż zakładowa.

NA ul. J. Malczewskiego o godzinie „Warszawa” zderzyła się z „Junakiem”. W wyniku zdarzenia nie było — oba pojazdy zostały uszkodzone. Winę za wypadek ponosi kierowca motocykla. Na ul. Nad Odram motocykl „Jawa” zderzył się z furgonetką. Motocyklista wyrzucił się na jezdnię, potracając przechodzącą kobietę. Obydwójce odnieśli lekkie obrażenia ciała. (ap)

Kluby

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Cichy Don” g. 18 (I część); film w wersji oryginalnej „Koledzy” g. 20; NOT — Woj. Pol. 67 — czyny od g. 14; III mi techniczne angielskie g. 18; 13 MUZ — pl. Zolnierza 2 — dyskusja na temat zabudowy środowiska „Ofic” RANTYSTOW — Woj. Pol. 88 — czyny od g. 19-21; KONTRASTY — Wawrzyńska 8 — wieczerka AZZ g. 17; PIWNICA — Niepodległości 19 — wieczór poświęcony Wielkiej Rewolucji Październikowej g. 19; SPÓŁDZIELCZO — Woj. Pol. 20 — DRF g. 20; DOM KK — Partyzanów 2 — film „Wł. Iljcz Lenin” g. 18,30.

Muzeum

Staromłyńska 17 — malarsztwo polskie, średniowieczne sztuka pomorska, renesansowe trezba książek szczecińskich g. 9-15; WALEY CHROBROGO 3, wystawa morska, archeologiczna, kultura Afryki Zachodniej, przyroda, dzieje kowalstwa i 10. Pomorza Zachodnim g. 8-15; KLUB WZSP — Woj. Pol. 20 — otwarcie wystawy J. Brzozowskiego g. 20.

Dyżury

SZPITALA MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7; III KLINIKA CHIR. — Pomorzana 11.

APTEKI

NR 1 — Woj. Pol. 49 — tel. 371-55. NR 5 — Naruszewicza 11 — tel. 462-38. NR 48 — Lelewela 1 — tel. 728-24. CODZIENNE POGOTOWIE PRACY Apteki: Nr 10 (Glinki), Nr 12 (Poduchuj).

Radio

WIADOMOŚCI: 16. 19. 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.42. SZCZECIN: 15.05 — piosenki J. Janikowskiego, 16.40 — „Z Wisły na Odrę”, 17 — muzyka filmowa, 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — „Rzeki wpadają do morza”, 18 — ogniska muzyczne, 18.30 — felieton z dzwonkiem, 22.50 — z sali szczecińskiej Filharmonii. WARSZAWA: 13.45 — „Aha! bet polskiej piosenki”, 14.30 — „Mówi techniczny”, 14.45 — audycja dla dzieci, 18.45 — ekonomiczny problem tygodnia, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — słuchowisko „Twarze w twarz”, 20.17 — koncert melodii z filmów, 21 — z kraju i ze świata, 22.10 — rozmowa literacka, 22.30 — międzynarodowy uniwersytecki radiowy.

JEDNYM ZDANIEM

ZARZĄD Kół Absolwentów b. AH i b. WSEIPS przy Polskim Towarzystwie Ekonomicznym, oddział w Szczecinie zawiadamia, że jutro, w czwartek, o godz. 18 w Klubie Ekonomistów i Prac. Nauki odbędzie się zebranie członków Kół.

MPK donosi, że z dniem 7 bm. przeniesiony zostaje przystanek tramwajowy nr 8 w kierunku portu z ul. Bol. Krzywoustego na ul. Sikorskiego (przy barze „Bambino”).

JUTRO o godz. 17 w Zamku prof. J. Hryniewiecki wygłosi odczyt na temat: „Wrażenia z miast Ameryki Łacińskiej”.

ZARZĄD Kół Dzielnicowego ZBOWID — Pogodno zaprasza członków na spotkanie koleżeńskie w związku z rocznicą Rewolucji Październikowej, które odbędzie się jutro, w czwartek, o godz. 18 w sali DRN, ul. Mickiewicza 68.

Z handlowego notatnika

JAK ZA ZBOŻE...

4 MLN złotych zapłaciły w ub. roku Woj. Przedsiębiorstwo Tekstylno-Źleźniwowemu w Szczecinie zakłady przemysłu odzieżowego, tekstylnego, dziewiarskiego i pończoszniczego za niewywiązanie się z umów, bądź opóźnienia w dostawach towarów. Nie lepiej wygląda sytuacja w bież. roku. W I półroczu do kasy WPTO wpłynęło już ok. 2 mln zł. Czy nie należało by zastanowić się zatem nad bardziej skuteczną formą kary?

MAJONEZ

MAJONEZ, nie najlepszej zresztą jakości, produkowany przez wytwórnię garmażeryjną MHM, sprzedawany jest w bardzo grubych osłonkach z tworzywa sztucznego. Na pytanie dlaczego klient musi płacić za to opakowanie (majonez sprzedawany jest na wagę), ekspedientka w garmażerii przy ul. Wielkiej tak się zdemerowała,

że nie potrafiła klientce rzeczowo odpowiedzieć. Nie pomógł jej nawet papieros, którego paliła chwilę przedtem stojąc za ladą. (až)

Szczecińska Filharmonia na występach w NRD

JAK wiadomo, orkiestra szczecińskiej Filharmonii w latach ubiegłych występowała gościnnie w następujących miastach NRD: Neubrandenburg i Neustrelitz, zdobywając pełne uznanie krytyki i publiczności. W dniach 25-27 bm. orkiestra nasza wyjeżdża na występy do Rostocku i Güstrow. W programie — symfonia „Patetyczna” Czajkowskiego. (j)

DZIS W SZCZECINIE

Teatru

POLSKI - „Czerwone pantofelki” g. 14; WSPÓŁCZESNY - „Koledzy” g. 18.30; OPERETKA - „Coppelia” g. 14 - „Czarujący Giulio” g. 18.15.

Kina

KOSMOS - „Ewakuacja” g. 9, 11.15, 13.30, 15, 18.30, 21; CZARŁEK - od lat 14 (środa i czwartek); COLOSSEUM - „Człowiek z pierwszego sześciana” g. 16, 18.30, 21; CZESKI - panoram. - od lat 12 (środa i czwartek); DELFIN - „Zmarłych wstanie” g. 10.30, 13, 15.30, 20.30; PRZYSTA - od lat 18 - I część (środa i czwartek); BAŁTYK - „Ku piętom łate” g. 13.30, 15.50, 18.10, 20.30; RAZD - panoram. - czwartek i piątek; „Dziki pies Dingo” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30; od lat 12; ERWARTEK - „Tata, mama, córka i zięć” g. 11, 13.30, 15, 18.15, 20.30; od lat 14; PIONIER - „Utrapienie z kozim” g. 10; PRZYSTA - „Inne kotnisiarł” g. 11, 13, 15; „Wyprawy w Tatrzy Słowackie” g. 17; „Dziwcyżyna z dobrego domu” g. 18.30, 20.45 - pol. - od lat 15 (środa i czwartek); MUZA (Pomorzy) - „Vera Cruz” g. 11.30, 20; USA - od lat 15; PROMIEN - „Wozu jada na zachód” g. 16, 18, 20 - USA - od lat 12 - panoram.; MAIS - „Ludobójcy” g. 18, 20.15 - szwedzi; od lat 16; FALA - „Dwie strony medalu” g. 17, 19 - ang. - od lat 15; BCHO (Krzyżowki) - „Złoty” g. 18, 20; RAZD - od lat 12; MEWA (Zelechowo) - „Jazz, jazz, jazz” g. 19 - ang. - od lat 14; SWIT - nieczyżno; ZEGLIARZ (Golecno) - „Ballada huzarska” g. 16.30, 18.30, 20.30 - radz. - od lat 12; SZMARAGDOWE (Zdroj) - „Hasek i jego Szwajk” g. 17.30, 19.30 - radz. - od lat 14; PRZYJAZN (Dąbie) - „Siedmio wspaniałych” g. 17; 18.45; USA - od lat 14 - panoram.; HUTNIK (Stoleczyn) - „SOS na Pacyřku” g. 18; ang. - od lat 12; BAŁKA (Police) - „Zabawna biza” g. 17, 19 - USA - od lat 16; 4 MAJ (Zydowce) - „Uprawadzenie” g. 17; „Zdobycie” g. 19 - franc. - od lat 16; MARZENIE (Wielgowina) - „Zakochała się dziewczyna” g. 18, 20 - radz. - od lat 14; REPERTUAR KIN - na podstawie informacji WZK.

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI 16.45 - program dnia, 16.50 - wiadomości, dziennika TV, 16.55 - centralna wiadomość z okazji 46 rocznicy Wielkiej Rew. Październikowej, 19.10 - młodzieżowy klub TV, 19.35 - „Dostracone dzieciom”, 20 - dziennik TV, 20.30 - film archiw. „My z Kronszadubu”, 22 - wiadomości dziennika TV, 22.05 - program na jutro, melodia na DOBRANOC. PROGRAM BERLIŃSKI 16 - widowisko dla dzieci od lat 12, 18.30 - omówienie programu, 18.35 - tydzień wiadomości TV, 18.45 lat podziwienia TV, 19.10 - akademię z okazji 46 rocznicy Rewolucji Październikowej - w przerwy kronika, śpiewa i tańczy zespół Aleksandrowa.

CZWARTEK 7.55 - transmisja z Moskwy Kiroczystości z okazji 46 Rocznic Wielkiej Rew. Październikowej, 10 - kronika, 11.40 - 12.30, 13.30 - film „Zdobycie światła”, 16 - widowisko dla dzieci od lat 10, 18 - omówienie programu, 18.10 - sport, 18.40 - tydzień wiadomości TV, 18.50 - podziwienia TV, 19.10 - „Nowości nauki i techniki”, 19.25 - prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20 - TV film radz. „Apassionata”, 20.40 - „Rosyjski cud” (IV część), 21.35 - „Ułbieni artyści Zw. Rządzieckiego”, 22.35 - kronika.

Węglowy rajd

ORGANIZACJA czy lut szczęścia?

W PONIEDZIAŁEK rano wyruszyliśmy w rajd po szczecińskich składach opałow, aby się zorientować, jak funkcjonuje system zaopatrzenia ludności w węgiel.

TURZYN NAJWIĘKSZY szczeciński skład, obsługujący ok. 17 tys. klientów indywidualnych, zakłady pracy i wydający deputaty. Węgla w bród! W czwartek i piątek w ub. tygodniu przyjechało, ni mniej ni więcej,

tylko 65 wagonów, przywożąc ok. 1550 ton węgla. Skład czynny był również w niedzielę po to, aby sprzedać przynajmniej ten węgiel, który zalegał rampie. Wszyscy, którzy przyszli w niedzielę i poniedziałek, od razu otrzymywali należne im w I rzucie ilości. Ci mieli szczęście! Bo razem z nimi odbierali też węgiel klienci (z wyznaczonym numerkiem) czekający i miesiąc a nawet i więcej. Mało tego. Otrzymali oni węgiel przed tymi nabywcami, którzy byli przed kilkoma dniami w składzie, gdzie wyznaczono im termin odbioru na pierwsze dni grudnia. W SZYSTKIEMU WINE SA NIERYTKIEM NIE DOSTAJĄ WĘGLA I BRYKIETOW.

Wczoraj stanął przed Sądem Powiatowym w Szczecinie Bolesław Kołodziejski, lat 42, z zawodu spawacz. W ub. poniedziałek został on zatrzymany przez patrolującego ulicę Krzywoskiemu milicjanta. Kołodziejski - będąc w stanie nietrzeźwym - zatłwiał potrzebę fizjologiczną w jednej z bram. Gdy milicjant zażądał okazania dowodu osobistego, Kołodziejski oświadczył, że go nie posiada. Podczas doprowadzania do Komendy Dzielnicowej MO Śródmieście ubliżał i odgrażał się milicjantowi, że się z nim przy okazji rozprawi, szamotał się z funkcjonariuszem MO i usiłował uciec.

Rozprawa odbyła się w trybie przyspieszonym. Sąd skazał Kołodziejskiego na 5 miesięcy aresztu. (Y)

Dziś dyskusja w „13 Muzach”

DZIŚ w „13 Muzach” odbędzie się spotkanie z architektami prof. prof.: J. HRYNIEWICZ-KIM, M. LEYKANEM, A. KRZYSZ KOWSKIM i A. CIBOROWSKIM. Tematem spotkania będzie zabudowa Śródmieścia Szczecina. Organizatorzy spotkania zapraszają na nie wszystkich zainteresowanych. (wit)

PIĄTKOWY KONCERT w Filharmonii

W PROGRAMIE piątkowego koncertu (8.XI. o g. 19.30) usłyszymy w wykonaniu Orkiestry Filharmonii, pod dyktando solistka koncertu, Irena Sijałowa, grać będzie koncert fortepianowy c-moll Rachmaninowa. Koncert powróżony zostanie, w niedzielę o godz. 12.

dalej w wszystkich dotąd lustrzanych składach. Dwie za tego przyczyny. Po pierwsze - jedna z dwóch pracownic jest na urlopie szkoleniowym, po drugie - w dniach od 17 do 25 października nie nadziedzi do składu ani jeden wagon, 480 klientów, którym wyznaczono odbiór przydał w tym okresie, przychodził teraz razem z osobami zapisanymi na pierwsze dni listopada. Z 7 tysięcy zarejestrowanych tu odbiorców, 4500 węgeli już odebrało. Na składzie znajduje się aktualnie zapas - 350 ton.

DRZEWO, PODPAŁKI WE WSZYSTKICH składach (poza Lęknie) są do stateczne ilości drewna na podpałkę, po 4 zł za wiązek. Wszędzie jest sprzedawane bez ograniczeń drzewo (300 zł tona). Nigdzie nie ma podpałki „Alpex” i lofixu.

KRÓTKO SUMUJĄC - aktualna sytuacja w szczecińskich składach jest dobra. Zle jednak, że zakupem węglę kieruje niekiedy przystawiony lut szczęścia. (az)



ZAMIĄST MDŁYCH ŚWIATEŁEK -

PRZYŁACZAJĄCA większość samochodów osobowych na ulicach Szczecina - to „Warszawy”, w tym również taksówki. Odróżnienie więc bardzo nieraz poszukiwane „taksy” od „normalnego” samochodu nie jest wcale łatwe. Nie ułatwia tego także sposób oznakowania taksówek. Stałym ich oznaczeniem, zgodnie z przepisami, jest dla taksówek uspołeczniczonych - szachowica, a dla prywatnych - czerwony pasek z białymi obrzeżami. Oznaczenie szachownicą nie budzi zastrzeżeń. Jest wyraźne i z daleka widoczne. Paski na taksówkach prywatnych nie są jednak naj lepszym rozwiązaniem.

Zakład pracy chronionej powstaje w Szczecinie

WAŻNYM problemem życiowym dla ozdrowieńców po zakończonej kuracji przeciwgruźliczej, jest ich ponowna adaptacja zawodowa. Przeważnie stan zdrowia nie pozwala im na powrót do dawniej wykonywanej pracy. Często jedynym środkiem utrzymania

staje się dla nich renta inwalidzka. Dlatego z wielkim uznaniem należy powitać inicjatywę zorganizowania w Szczecinie tzw. zakładu pracy chronionej.

Przez Spółdzielnię Inwalidów im. 7 Listopada poinformował nas, że zakład taki zlokalizowany zostanie przy ul. Grodzkiej 7. Rozpoczęto już adaptację wnętrza. Na początku grudnia duża, widna hala wyposażona będzie w 15 maszyn; rozpocznie się tam praca na dwie zmiany przy szyciu płóciennych rękawic ochronnych.

Warunki pracy dostosowane do wymagań ozdrowieńców. A więc 6-godzinny dzień pracy, co godzinę 10 minut przerwy na odpoczynek i dożywianie. Dla wszystkich zatrudnionych opieka lekarska zapewniona na miejscu. Zakład pracy chronionej będzie ekspansyjnym na naszym terenie, a po Warszawie, Krakowie i Łodzi - czwartym w kraju. Zgłoszenia ozdrowieńców przyjmowane będą wszystkie przeciwwzględnie przychodnie przeciwgruźlicze, natomiast skierowania do pracy wydaję Dział Rehabilitacji Wojewódzkiej Przychodni Przewidzkiej przy ul. Janosika.

W ośrodku tym znajdzie zatrudnienie 35 osób. W niedługim czasie w Szczecinie ma być zorganizowany podobny zakład dla stu ozdrowieńców. Przygotowywaniem ich do nowej pracy zajmie się wkrótce Sanatorium Przewidzkiej przy ul. Janosika.

Ille pustych mieszkań?

WSKUTEK rozmaitych interwencji, odwołań, braku gotówki na kaucję, przeprowadzkę, wiele mieszkań w Szczecinie stoi puste. Co więcej, stan taki ciągnie się tygodniami wywołując zrozumią krytykę mieszkańców. O rozmiarach tego zjawiska może świadczyć fakt, że po porażce na ul. Klonowicza, gdy pojawił się problem umieszczenia pogorzelców, dwa ADM-y w ciągu 2 godzin zgłosiły ponad 20 nie zamieszkałych lokali.

Aby zorientować się w tym zjawisku i podjąć odpowiednie decyzje. Przewidyum MRN projektuje na ląd akcję, a mianowicie „spis powszechny” wszystkich mieszkań, które z różnych względów nie mają lokatorów. Sądzi się, że wobec trudności mieszkaniowych w stosunku zarówno do lokatorów nie zajmujących mieszkań jak i urzędników ospale zatapiających odwołania, wyłączenie z listy mieszkań, które nie zostaną odpowiednio wnioskami i konsekwencje. (wit)

UCZYNIĆ SIĘ LUBIÓ NASZYCH WSPÓLMIESZKANCÓW ZIEMI, NIE CZYNNY IM KRZYWDY I NIE ODBIERAJMY ŻYCIA, KTÓRE SAMI TAK BARDZO CENIMY,

PROPONUJEMY „TAXI”